

Renata BIZIOR-OCIEPA

Wyznaczniki funkcji konatywnej w formułach wstępnych osiemnastowiecznych suplik chłopskich

Supliki chłopskie stanowią formę gatunkową, mieszczącą się w obrębie stylu funkcjonalnego, określanego coraz częściej jako urzędowy. Jako odrębny gatunek suplika funkcjonowała w obiegu urzędowym od XVI do XVIII w. i była rodzajem petycji, pisemnej prośby (zawierającej elementy skargi) skierowanej do właścicieli dóbr, z reguły w związku ze zwiększeniem ciężarów pańszczyźnianych i nadużyciami zarządców. Celem tego rodzaju wypowiedzi było spowodowanie zmiany sytuacji i przywrócenie pożądanego stanu prawno-ekonomicznego. Samo znaczenie terminu suplika było definiowane w opisie leksykograficznym u Lindego w sposób 'prośba uniżona, osobliwie na piśmie podana', co wskazuje na swoiste nacechowanie tego gatunku urzędowego.

Suplice jako wypowiedzi można przypisać funkcję deskryptywną (informacyjną o charakterze opisowym) w związku z przekazywaniem informacji na temat nadmiernych obciążeń, które pojawiają się w zasadniczej części tekstu, oraz funkcję konatywną (zwaną też impresywną i nakłaniającą), która dominuje w partiach wstępnych suplik¹. Supliki, mieszczące się w sferze komunikacji administracyjno-prawnej, nie zawierają w swojej strukturze wszystkich wyróżników przypisywanych stylowi funkcjonującemu w tym kanale komunikacyjnym, do których należą: dyrektywność, bezosobowość, precyzyjność i standardowość². Czy też — jak pisze w innym miejscu M. Wojtak — normatywność, przejawiająca się w oddziaływaniu na wolę odbiorcy i sterowaniu jego działaniem³. Ta pragmatyczna cecha komunikatów urzędowych uwidacznia się w sposób szczególnie wyraźny w formułach wstępnych suplik, bowiem cel komunikacyjny tego gatunku tkwi w pobudzeniu odbiorcy do podjęcia działań.

Jak każda wypowiedź, suplika była tworzona w kontekście pewnej sytuacji komunikacyjnej, dlatego też musiała zawierać zespół cech znamienych dla komunikacji urzędowej.

¹ Zgodnie z podziałem przedstawionym przez R. Grzegorzczukową, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Język a kultura*, t. 4, *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław 1991, s. 23 – 25.

² M. Wojtak, *O stylowym wariacie języka na przykładzie tekstów urzędowych*, [w:] *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, pod red. S. Gajdy, Opole 1992, s. 142.

³ M. Wojtak, *Elementy stylu urzędowego w Ortylach magdeburskich*, „*Język Polski*” 1988, s. 223.

Była zatem wypowiedzią całościową i zamkniętą, co wynika z samej natury tekstu, komponowaną w pewien określony, sformalizowany sposób, co powodowało, że struktura tekstu ma charakter trychotomiczny, ponieważ składały się na nią: bardziej lub mniej rozbudowana formuła wstępna, część zasadnicza opisująca zaistniałą sytuację (niejednokrotnie w punktach) oraz zakończenie. Okazuje się też, po przeanalizowaniu zbioru suplik⁴, że budowa tych tekstów jest najbardziej skonwencjonalizowanym elementem tego gatunku. Przedstawiona tu kompozycja tekstu, na którą składały się wyraźne formuły inicjalne i finalne, sprzyjała komunikacji, ponieważ „kwestia sygnalizowania czy rozpoznawania granic wypowiedzi ma podstawowe znaczenie dla przebiegu procesu komunikacji”⁵. Wynika z powyższego, że szczególnie istotnym elementem struktury komunikatu jest jego rozpoczęcie, z tej przyczyny, że dochodzi wówczas do nawiązania kontaktu językowego pomiędzy nadawcą a odbiorcą tekstu. Pomyślnie nawiązanie kontaktu gwarantuje zadowolający przebieg aktu komunikacji, a przychylność odbiorcy, szczególnie ważna w przypadku suplik, gwarantuje skuteczność aktu mowy.

T. Dobrzyńska, pisząc o specyfice nawiązania kontaktu, zaznacza, że każdemu gatunkowi mowy został przyporządkowany zestaw typowych początków i zakończeń, na które składają się: przywołanie adresata, formuły powitalne bądź pożegnalne, prośby o uwagę i podziękowanie za wysłuchanie komunikatu⁶.

Oczywiste jest, że na kształt inicjalnej części komunikatu pisemnego wpływa sytuacja komunikacyjna, a istotną rolę w tym przypadku odgrywa relacja pomiędzy nadawcą tekstu a jego odbiorcą. W przypadku supliki role komunikacyjne nie są równorzędne. Nadawca jest z reguły zbiorowy (gromada chłopska, nieraz z kilku wsi), natomiast odbiorca jest indywidualny, rzadziej zbiorowy (administracja, komisarze). Sytuacja, w której pomiędzy nadawcą a odbiorcą istnieje duży dystans wynikający z hierarchii społecznej, powoduje konieczność rozwinięcia formuł wstępnych w suplikach, na których musiał spocząć ciężar nawiązania kontaktu oraz zapewnienia przychylności i zaangażowania adresata.

Formuła wstępna supliki na skutek takich warunków komunikacji stała się strukturą tekstową o dominującej funkcji konatywnej. Interesujące w tym miejscu staje się pytanie, jakiego rodzaju wykładniki językowe wpływają na realizację tej funkcji. Opisuje się ją jako silnie angażującą odbiorcę, poprzez wywarcie nacisku mogącego zdeterminować jego zachowanie⁷. Dodać należy, że suplikę znamionują wypracowane wykładniki językowe, które mogą spełniać powyższą funkcję.

W formułach inicjalnych suplik, które są komunikatami o charakterze oficjalnym, zostaje oznaczona na wstępie pozycja społeczna interlokutorów. Jej odbicie widoczne jest w konstrukcji zwrotu adresatywnego. Jak wiadomo, zwrotom tym prymarnie jest przypisana funkcja fatyczna, nawiązania kontaktu pomiędzy uczestnikami komunikacji poprzez wywołanie u odbiorcy gotowości do odebrania komunikatu. Dlatego też największą frekwencję mają wołacze apelatywne o wyraźnym nacechowaniu ekspresywnym, z których najczęściej stosowany okazuje się *J. O. Mciwy Panie nasz* i *J. Mciwy Panie nasz*. Taką postać gramatyczną mogły mieć także zwroty do adresata zbiorowego, np.: *JJ. Wni Mci Komisarze* i *Panowie orasz i Dobrodzieje nasi!* (89), *Prześwietna Administracyjo J. Wni Pa-*

⁴ *Supliki chłopskie XVIII wieku*, pod red. J. Leskiewicza, J. Michalskiego, Warszawa 1954, za tym wydaniem podaje też numerację stron w nawiasach.

⁵ T. Dobrzyńska, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993, s. 17.

⁶ Ibidem, s. 18.

⁷ R. Grzegorzczkova, op. cit., s. 24.

nowie i Dobrodzieje (212), ale spotyka się również formy mianownikowe, przy których nie pojawiają się wyróżniki interpunkcyjne mogące wskazywać na wołacz, np. *J. Wni Panowie i Najlaskawsi Dobrodzieje* (280).

W schemacie zwrotu adresatywnego odnajdujemy skonwencjonalizowane formy grzecznościowe, określenia pozycji społecznej odbiorcy oraz dodatkowe składniki o charakterze fakultatywnym określające moc sprawczą adresata, np. *Dobrodziej, Protektor*. Zasięg formuł adresatywnych nie jest w analizowanym zbiorze zbyt bogaty, niektóre powtarzają się po wielokroć, co może wskazywać nie tylko na pewne przyzwyczajenia pisarzy ze spisujących, ale także na ich spetryfikowany charakter, będący zarazem wyznacznikiem stylu urzędowego. Mają postać apeli o konstrukcji mniej lub bardziej rozbudowanej i o różnej sile konatywnej. Ośrodkiem zwrotu do adresata staje się wyrażenie nominalne zawierające tytułaturę, podkreślające godność odbiorcy i jego pozycję społeczną, zazwyczaj: *Książę, Książę Administratorze, Książę Prymasie, Książę Panie* lub *Administracyjo, Sędziowie*. Czasami dochodzi do pominięcia tytułatury, ponieważ nadawcy bardziej zależy na apelu bardziej podkreślającym dobrą wolę i wszechmoc adresata, stąd formy: *Dobrodzieju, Ojczy, Protektorze*. Stosuje się też zabiegi mające wzmoczyć funkcję impresywną, do których należy zaliczyć zwielokrotnienie elementów nominalnych, np.: *J. Wni Komisarzu, Panie a Panie nasz i Dobrodzieju* (38), *J. O. Mciwy Książę Prymasie Wszechwładny Panie Nasz a Najosobliwszy Protektorze* (147), *JJ. Wni Komisarze i Panowie orasz i Dobrodzieje nasi!* (89), *J. Wni Panowie Wsi Najosobliwsi Dobrodzieje i Protektorzy* (458).

Dobór zwrotów ma z pewnością motywację funkcjonalną, a spotęgowaniu oddziaływania na odbiorcę ma służyć dość często stosowany spójnik *a*, który w takich wyrażeniach szeregowych miał, jak podaje Linde, znaczenie 'a do tego, a nadto', wprowadzające elementy wartościujące osobę odbiorcy.

Zwroty adresatywne zawierają w swojej strukturze również wyrażenia atrybutywne, takie jak: *J. O. Mciwy (Jaśnie Oświecony Miłościwy)*, *J. O. (Jaśnie Oświecony)*, *J. Wni (Jaśnie Wielmożny)* oraz przymiotniki intensyfikujące cechę, do których należą: *najmiłościwszy, prześwietny, najlitościwszy, najosobliwszy, nadzwyczajny, najlepszy, najlaskawszy, wszechwładny*. Przymiotniki o formantach *naj-*, *nad-*, *prze-*, wartościujące adresata poprzez przypisanie mu wartości najwyższych, zawierające duży ładunek impresywny, miały zapewnić pozytywny stosunek do nadawcy i pobudzić do podjęcia oczekiwanych działań. Natomiast używany dość często zaimek dzierżawczy *nasz* powinien stworzyć pewną relację bliskości, wspólności pozytywnie wpływającą na proces komunikacji.

Zwroty skierowane do odbiorcy, zróżnicowane pod względem formalnym, służyły przede wszystkim podkreśleniu wysokiej rangi tegoż. Nadawca, używając odpowiednio skonstruowanego zwrotu, realizuje pewne funkcje pragmatyczne, które Awdiejew nazywa funkcjami wyrażania emocji, polegające na wartościowaniu, pozytywnym ocenianiu odbiorcy⁸. Wartościowanie jest niezwykle ważnym zabiegiem w komunikacji, gdyż można przypisać mu funkcję nakłaniającą⁹. Apele do odbiorcy umieszczane na wstępie suplik służyły prymarnie nawiązaniu kontaktu, zawierały również pochwałę odbiorcy, która pełniła wyraźną funkcję konatywną, ponadto służyły wyznaczaniu odbiorcy tekstu pewnej roli obrońcy. Pochwała, która pojawiała się w formułach adresatywnych, występowała na skutek melioratywnego wartościowania oraz oznaczania cech szczególnie cennych dla celu komunikacyjnego.

⁸ A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 115 – 120.

⁹ D. Gałasiński, *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Kraków 1992, s. 23.

Gatunek tekstu, jakim jest suplika, wymaga, aby w formule inicjalnej została w pewien sposób oznaczona osoba nadawcy. Nadawca jest z reguły zbiorowy, występujący w 1 os. l. mn.: *My obywatele, czyli gospodarze a podnóżkowie* (42), *My, gospodarze świeryscy, klewkowscy ...* (22), *My, gromada wsi Karsnic w kluczu łowickim* (38), *My, poddani* (63), *my ubodzy ludzie* (235).

Sporadycznie nadawca może ujawniać się w 1. os. l. p., np. *Niżej wyrażony Jan Duza-jek [...] drzę w bojaźni serca* (54). Wyrażenia przedstawiające nadawcę mają formę utartą, sposoby ich konstruowania nie są liczne, w większości mieszczą się w oficjalnej, urzędowej sytuacji komunikacyjnej. Nadawca z reguły określa swoją pozycję społeczną (*poddani, obywatele, gromada*), czasami dodając elementy językowe zapewniające przychyłność adresata (*podnóżkowie*). Okazjonalnie w części inicjalnej supliki używa się form o charakterze emotywnym, mających apelować do wrażliwości odbiorcy. Zatem wymienione wcześniej wyrażenia obudowuje się dodatkowymi określeniami, np.: *nędzna, strapiona i osierociąta wsi Krzeczka gromada* (242) o szyku nacechowanym; *uciśniona gromada* (105), *pokrzywdzeni i uciemiężeni [...] my poddani* (266). Niewiele jest przykładów całkowitego odejścia od utartego sposobu prezentowania nadawcy, w takim wypadku ekwiwalentem tegoż staje się wyrażenie z zakresu metaforyki biblijnej typu: *bidne owieczki i poddane ze wsi Szymanowicz* (176). Jak widać w planie wyrażania nadawcy tekstu funkcję konatywną potęgują elementy lamentacyjne, jednak nie zawsze taka strategia oddziaływania zostaje wykorzystana, ponieważ niejednokrotnie nadawca jest konotowany tylko poprzez formy werbalne (*zostawaliśmy, znamy, dopraszamy się* i inne).

W schemacie kompozycyjnym formuł wstępnych funkcjonuje, równie istotny jak powyższe, składnik w postaci wypowiedzenia oddającego intencję całego komunikatu. Suplika, którą należałoby określić jako bezpośredni akt mowy¹⁰, zawiera często we wstępie jawny performatyw, którego używa się z reguły jako znaku prośby. Sama formuła performatywna typu *nadawca prosi o coś odbiorcę* może być wyrażona w suplikach poprzez ekwiwalentne czasowniki, np. *dopraszać się, suplikować, uciekać się do kogo*. Celem powyższych wypowiedzeń jest bez wątpienia wykreowanie nowego aktu mowy w formie supliki. Grodziński podkreśla wielokrotnie w swojej pracy, że na tym właśnie polega twórcza, performatywna funkcja tych wypowiedzeń¹¹.

Wypowiedzenia z czasownikami performatywnymi, na co wskazuje Zdunkiewicz-Jedynak, mają wyjątkową wartość nakłaniającą¹². Nacechowanie tego rodzaju jest widoczne w konstrukcjach performatywnych, kiedy wypowiedzenie jest tożsame z działaniem. Taka tożsamość zachodzi w następujących wypowiedzeniach o wyraźnym charakterze illokucyjnym, w których występują performatywne użycia czasowników *suplikować, prosić, upraszać, dopraszać się*, wyrażające prośbę eksplicytnie, np.: *Kładąc głowy nasze pod nogi W. Księżęcej Mci o miłosierdzie pokrzywdzeni i uciemiężeni pańszczyzną Wnego dzierżawcy my poddani jak najpokorniej suplikujemy* (226), *Suplikujemy [...] o krzywdy swoje, któreśmy ponosili* (511); *Powtórnie się dopraszamy miłosierdzia Waćpaństwa Dobrodziejstwa* (89), *Upraszamy łaskawego Pana, abyś raczył wejrzeć na pokrzywdzenie nasze* (355), *pokornie prosimy, abyśmy za wejrzeniem pańskim w obciążenie nas owsem [...] mieli ulżenie* (280).

¹⁰ A. Awdziejew, op. cit., s. 142.

¹¹ E. Grodziński, *Wypowiedzi performatywne*, Wrocław 1980, s. 60.

¹² D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 70.

Tego rodzaju struktury bezpośrednio wyrażające prośbę funkcjonują w suplikach obok zwrotów o mniejszym natężeniu impresywności, nieraz o spetryfikowanym charakterze, w rodzaju: *podajemy tę suplikę naszą pokorną do rąk J. O. Mciwego Pana z wielgim uzaleniem przeciw [...] (60), podajemy naszą niegodną prośbę na nasze ciężary (86), czy też pokorną nie-siemy prośbę (103), my w tę nadzieję odważamy się suplikować (186), Nie żadną złością, ale samą istotną prawdą z ucałowaniem stóp [...] Dobrodzieja poważamy się zaskarżyć (249).*

Analiza wypowiedzi zawierających w swej strukturze prośbę wskazuje na dość sformalizowaną konstrukcję pewnych ich elementów, a także na ich schematyczność, chociaż pobieżny przegląd suplik na to specjalnie nie wskazywał. Wypowiedzenia illokucyjne w formułach wstępnych mają również nieco inną postać niż wcześniej przedstawione, bowiem przybierają postać błagania z upadaniem na kolana, całowaniem nóg, czołganiem się, które to w sposób specjalny podkreślają pokorę, jaka jest właściwa wyrażanej prośbie. Co więcej, zjawiska parazykowe, takie jak: płacz, lament, upadanie do nóg, występują w komunikacji ustnej, wzmacniające sens wypowiedzi, nacechowane impresywnie, zostały przeniesione na płaszczyznę komunikacji werbalnej, znamiennej dla wypowiedzi pisanej. Widoczne staje się to w formach *ścielemy się, czułam się*, którym można przypisać możliwość oddziaływania na odbiorcę, np. w wypowiedziach, których fragmenty przytoczę: *oto my poddani W. Książęcej Mci, jako najszybciej do ucałowania nóg Twoich i złożenia przy nich jak najpokorniej żądań i próśb naszych i oraz wyrażenia krzywd ponoszonych ścielemy się (364), powtórę ścielemy się pod stopy jego, abyś łaskawe raczył nakłonić ucho do wysłuchania strapionego ludu (108), jak mizerne robaki czułam się żębrząc nędzni już, zniszczeni nad sobą politowania i miłosierdzia w niżej położonych dolegliwościach (137).*

Podobne zabarwienie impresywne mają formy, dość często używane, *uciekamy się (uciec się 'zwrócić się do kogoś w celu uzyskania pomocy')*, *zębrzymy*, obudowane niejednokrotnie elementami nacechowanymi emocjonalnie, jak we fragmentach: *W wielkiej krzywdzie naszej uciekamy się do J. O. Pana i Mciwego Protektora, w którym nadzieja nasza (96), z płaczem uciekamy się do protekcji J. Wnego Pana Dobrodzieja w tych pokrzywdzeniach (22), z ucałowaniem najpokorniejszym nóg J. O. W. Książęcej Mci Pana naszego Mciwego zębrzymy miłosierdzia pańskiego (97).* Nie jest to oczywiście pełen zasób schematów kompozycyjnych, które służą wyrażeniu intencji nadawcy, ponieważ pojawiają się w tej funkcji również odmienne konstrukcje. Zwrócić należy uwagę, że oprócz formy 1 os. l. mn., rzadziej l. p., notujemy użycia form werbalnych w tych wypowiedzeniach w 3. os. l. p. lub l. mn., dla przykładu: *Tu się ubiega cała gromada Małych Duplic jęcząc i płacząc przy nogach [...] suplikując jak najpokorniej miłosierdzie nad sobą w niżej następujących ciężarach i krzywdach (30).* Formy 3. osoby są stosowane w suplikach znacznie rzadziej, głównie w zwrocie *udaje się do protekcji* lub *udaje się pod protekcję*, mają też mniejszą siłę oddziaływania.

Jeszcze rzadziej językowymi wykładnikami konatywności stają się pytania w rodzaju: *Znamy to dobrze, iż częste czynimy nasze naprzykrzenia J. Wnym Panom a Dobrodziejom naszym, ale do kogoż mamy się uciekać, szczególnie pod skrzydło pańskie J. Wnych Panów my ubodzy ludzie poszukując nad sobą z respektu nieograniczonych powag pańskich klemencji (235).*

Są to pytania wkomponowane w obszerniejsze wypowiedzenie, cechujące się sporą sugestywnością, rozpoczynane wzmocnionym zaimkiem pytajnym *któż*, a ich funkcja polega na wywołaniu reakcji u odbiorcy tekstu, zachęceniu do podjęcia działań.

Jak wcześniej wspomniano, prymarną funkcją formuł wstępnych tekstów pisanych jest takie nawiązanie kontaktu z odbiorcą, które może zapewnić powodzenie aktu komunikacyjnego. Z tej przyczyny muszą być w taki sposób skomponowane, aby mogły pełnić różnorodne funkcje pragmatyczne. Formuły wstępne suplik, ze względu na konieczność zapewnienia przychylności adresata, są strukturami tekstowymi o dominującej funkcji konatywnej. Takie nacechowanie wynika również z faktu, że supliki są dyrektywnymi aktami mowy, których celem jest wywarcie nacisku na odbiorcę i skłonienie go do podjęcia działań. Realizacji tej funkcji w suplikach służą rozbudowane formuły adresatywne wartościujące pozytywnie odbiorcę, sposób przedstawienia się nadawcy, wskazujący na zależność od odbiorcy, wyraźne sformułowanie aktu prośby (*prosimy, suplikujemy, żebrzemy* itp.), przedstawienie emocji nadawcy wywołanych własną sytuacją, mających na celu wzmocnienie prośby.